Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesiecznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje sie w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 232 | Katowice, wtorek 8-go października 1929. | Rok 28

Ku czci Pułaskiego.

Waszyngton. Dylegacja polska na uroczystości ku czci Pułaskiego przybyła do Waszyngtonu. Na uroczystościach w Sawannah prezydenta Hoovera będzie reprezentował poseł Stetson, minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych w Warszawie. We wtorek poseł Filipowicz wręczy prezydentowi Hooverowi w Białym Domu listy uwierzytelniające, nadające mu godność ambasadora na okres uroczystości ku czci Pułaskiego. (PAT.)

Nadprezydent Lukaschek dziękuje za kondolencje.

Bytom. W związku z kondolencjami, złożonemi w rejencji Opolskiej przez konsula generalnego R. P. w Bytomiu p. Leona Malhomme z powodu zgonu min. spraw zagranicz. Stresemanna, nadprezydent prowincji górnośląskiej, dr. Lukaschek, wyraził w imieniu rządu pruskiego konsulowi generalnemu R. P. najszczersze podziękowanie za jego wizytę kondolencyjną. W piśmie swem nadprezydent dr. Lukaschek zaznacza, że wyrazy współczucia konsula generalnego wzruszyły go do głębi. (PAT.)

Walki komunistów z nacjonalistami.

Berlin. Ubiegłej nocy doszło w różnych punktach miasta i dzielnicach podmiejskich Berlina do nowych gwałtownych awantur pomiędzy hitlerowcami, powracającymi ze zgromadzeń, a komunistami. Policja dokonała 21 aresztowań. Rannych, pobitych i pokłótych nożami przewieziono do szpitala. (PAT.)

Lot Zeppelina odłożony.

Wrocław. (Tel. wł.) Odłożony z powodu zgonu Stresemanna na poniedziałek lot sterowca „Zeppelin" został powtórnie odłożony z powodu spodziewianej złej pogody. Jak donoszą z Friedrichshafen, „Zeppelin" zamierza odlecieć we wtorek o 2 godz. rano i prawdopodobnie przyleci na Śląsk we wtorek około 9 rano.

Poseł słowacki skazany.

Praga. W procesie posła Tuki zapadł wyrok, skazujący go na 16 lat więzienia. Drugi oskarżony Snaczky skazany został na 5 lat więzienia, zaś trzeci Aleksander Mach został uniewinniony. Tuka został oskarżony o spisek przeciwko państwu i zdradę tajemnic państwa z dziedziny obrony narodowej. O to samo oskarżony był Snaczky, b. redaktor „Słovaka" i b. oficer armji czechosłowackiej. Mach był sekretarzem partji ludowej. (Pat.)

Macdonald za rewizją granic węgierskich.

Budapeszt. Jak donosi „Az Est", Mac Donald oświadczył jednemu z korespondentów pism węgierskich, iż zna doskonale obecne położenie Węgier i że sprawy węgierskie są mu dostatecznie znane dla uznania konieczności zmiany rozmaitych części traktatu w Trianon. W ten sposób, miał oświadczyć Mac Donald, położenie Europy środkowej mogłoby ulec pewnemu polepszeniu, zaś wzajemne zrozumienie między państwami Europy środkowej przysłużyłoby się sprawie konsolidacji pokoju światowego.

Pielgrzymka polska w Rzymie.

Rzym. (Tel. wł.) Pielgrzymka polska, która wyjechała z Warszawy, przyjęta została przez Ojca św. na specjalnem posłuchaniu. Ojciec św. przywitał pielgrzymkę słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus", wyrzeczonemi po polsku. W przemowie swej Ojciec św. podkreślił swe przywiązanie do Polski i przestrzegał przed niebezpieczeństwami, grożącemi ze strony masonerji, która także w Polsce stara się działać. Konieczna zatem jest współpraca wszystkich katolików.

Dzienniki włoskie podają streszczenie przemówienia Ojca św. W kołach prasowych i politycznych duże wrażenie zrobił zwłaszcza zwrot Papieża, gdy dając swe błogosławieństwo, podkreślił, że daje nietylko drogiej przez siebie ukochanej Polsce, ale i tym, którzy kierują jej losem, aby Polska była taką, jaką być powinna. Zrozumiano tu ogólnie, że słowa Piusa XI. odnoszą się do osoby marszałka Piłsudskiego, dla którego — jak i w Rzymie wiadomo — Papież miał zawsze i ma nadal głęboką przyjaźń.

Proces o pobicie artystów polskich.

Opole. (Tel. wł.) Jak już donosiliśmy, w poniedziałek rozpoczął się przed sądem ławniczym w Opolu proces o pobicie artystów polskich po przedstawieniu „Halki" w Opolu. Przez cały czas trwania procesu rozprawie przysłuchiwać się będzie przedstawiciel Generalnego Konsulatu R. P. w Bytomiu. Również na procesie będzie obecny delegat niemieckiego ministra spraw zagranicznych.

Pogrzeb Stresemanna.

Berlin. Pogrzeb ministra Stresemanna zamienił się w olbrzymią manifestacje hołdowniczą, dla zmarłego kierownika polityki zagranicznej Rzeszy.

O godz. 11 rozpoczęła się oficjalna uroczystość żałobna w parlamencie. Na trybunie za katafalkiem zajeli miejsca ministrowie Rzeszy, a po lewej stronie delegaci rządu pruskiego i krajów związkowych, oraz bawiący w Berlinie przedstawiciele dyplomacji niemieckiej. Korpus dyplomatyczny zjawił się w komplecie w loży.

O godz. 11 wszedł na sale prezydent Hindenburg w towarzystwie wdowy po zmarłym ministrze i obu jego synów. Kanclerz Müller wygłosił przemówienie żałobne, sławiąc zmarłego jako wiernego syna ojczyzny, którego imie przejdzie do dziejów niemieckich.

Wśród dźwięków marsza żałobnego wyniesiono trumne przez schody główne, poczem imieniem stronnictwa ludowego, którego zmarły minister był twórcą, żegnał odchodzącego wiceprezydent parlamentu, von Kardorff. Wśród uroczystego milczenia zebranych tłumów orszak żałobny ruszył przez brame brandenburgską. Za karawanem postępowała najbliższa rodzina zmarłego, prezydent Hindenburg, członkowie rządu Rzeszy i korpus dyplomatyczny. P obu stronach ulic, któremi przechodził kondukt żałobny ludność tworzyła szpalery. Przed urzedem spraw zagranicznych kondukt zatrzymał sie na kilka minut. Tam też prezydent Hindenburg pożegnał się z rodzina zmarłego.

O godz. 13.45 orszak żałobny przybył na cmentarz, gdzie po odprawionych modłach wśród bicia dzwonów złożono trumne do grobu. Nad otwartym grobem zebrani, stosując się do życzeń, wyrażonych w ostatniej woli zmarłego, odśpiewali „Deutschland, Deutschland über alles". (PAT.)

Dr. Curtius tymczasowym ministrem spraw zagranicznych.

Berlin. W związku z decyzją w sprawie tymczasowego obsadzenia stanowiska ministra spraw zagranicznych przez ministra Curtiusa, półurzędowy komunikat wyjaśnia, że kanclerz Müller, korzystając z przysługującego mu według konstytucji prawa, zaproponował z własnej iniciatywy prezydentowi Hindenburgowi powołanie dr. Curtiusa na zastępcę ministra spraw zagranicznych i że dr. Curtius nie był o tym zamiarze uprzednio poinformowany. Kanclerz zrezygnował z objęcia zastepstwa ze względu na stan swego zdrowia, jak i ze względu na to, że obecne stosunki polityczne uniemożliwiają mu przyjmowanie nowych obowiązków. Komunikat podkreśla, że powołanie zastępcy nie oznacza bynajmniej ostatecznego obsadzenia teki ministra spraw zagranicznych. (PAT.)

Ofiary walk rosyjsko-chińskich.

Wiedeń. Dzienniki wiedeńskie donoszą o ostatnich starciach nad granicą chińsko-sowiecką w pobliżu Mandżurji, zaznaczając na podstawie informacyj z Szanghaju, że walka ostatnia była największą z dotychczasowych. Bitwa trwała 12 godzin i zakończyła się gwałtownym atakiem na bagnety. Samoloty sowieckie brały udział w walce i zniszczyły zupełnie stację kolejową Mandżurję. Źródła chińskie utrzymują, że nadejście posiłków dla oddziałów chińskich zmusiły wojska sowieckie do odwrotu.

Po dymisji wodza zielonego frontu.

Niewiadomo, czy dymisja, jaką dn. 28 września wręczył rządowi Rzeszy min. Hermes z zajmowanego od szeregu lat stanowiska przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską, odbije się korzystnie na toku prowadzonej od 5 lat „wojny celnej". W każdym razie stwierdzić trzeba, iż fakt ten stanowi bardzo poważne zdarzenie jej przebiegu.

Osoba b. min. Hermesa nadawała przedewszystkiem specjalne piętno kierunkowi, w jakim prowadzono dotąd rokowania o traktat handlowy z Polską. Hermes nie był bowiem zwykłym wyższym urzędnikiem, któremu zazwyczaj powierzane są tego rodzaju funkcje. Nie można roli jego przyrównywać do stanowisk, jakie zajmował taki np. dr. Trendelenburg lub dr. Posse w rokowaniach handlowych z Francją. Tamci byli tylko wybitnymi fachowcami. Hermes natomiast zaangażowany był osobiście w akcję ochrony rolnictwa niemieckiego. Czy to na kongresie rolniczym w Bukareszcie, czy na komitecie ekonomicznym doradczym Ligi narodów Hermes występował zawsze jako zwolennik możliwie szerokiego protekcjonizmu agrarnego. Jeśli sie teraz zważy „fundament ideowy", jakby to można było nazwać, rokowań niemiecko-polskich, to każdy zrozumie, że Polska powinnaby zapłacić ustepstwami na rzecz przemysłu niemieckiego wzamian za niemieckie ustepstwa dla polskiego rolnictwa i hodowli. Skoro jednak przewodniczący delegacji niemieckiej stał właśnie „ideowo" na stanowisku jak najdalej idacej ochrony interesów rolnictwa niemieckiego, to odrazu zachodziła między główną linja rokowań i jego poglądem osobistym tego rodzaju sprzeczność, która musiała odbić się poważnie na całokształcie wyników prowadzonych przez Hermesa rozmów.

Pod tym względem zatem usunięcie sie Hermesa ze stanowiska przewodniczącego, jest dla rokowań samych faktem wybitnie dodatnim, tembardziej, że rokowania będzie prowadził odtąd poseł niemiecki w Warszawie, p. U. Rauscher, którego trudno posądzać o jednostronne pojmowanie rokowań bądź na korzyć agrarjuszy, bądź na korzyść wielkiego przemysłu niemieckiego. Motywy, jakie min. Hermes podał w swej prośbie o dymisję, zdają się częściowo usuwać te obawy.

Min. Hermes skarży się, że miał w ostatnich czasach nieporozumienia w Auswärtiges Amt, a, co więcej, z Reichsernährungsministerium, czyli że ministerstwo rolnictwa Rzeszy niedość wydatnie poparło jego protekcjonizm agrarny. Widać z tego, iż ministerjum rolnictwa mniej jakby pochwala skargi, żale i protesty agrarjuszy przeciwko traktatowi z Polską, niż czyniło to za osławionego min. Schielego.

Nie należy jednak w żadnym przypadku uważać, iż min. Hermes po ustapieniu ze swego stanowiska usunie się

także od wywierania wszelkiego wpływu na rokowania z Polską. Już samo jego zaangażowanie się w czynnej pracy nad obroną niemieckiego rolnictwa „frontu zielonego" pozwoli mu na oddziaływanie na te rokowania. Należy przypuszczać, iż będzie to czynił zupełnie otwarcie i jawnie, niezwiązany już żadnemi konwenansami, które bądź co bądź nakładało nań zajmowane dotychczas stanowisko. Min. Hermes — nie ma czego się łudzić — będzie w dalszym ciągu sabotował niemiecko-polskie porozumienie gospodarcze. Co więcej, sam fakt jego dymisji i przejście do zasadniczej opozycji przeciwko urzędowi spraw zagranicznych nabiera w obecnej sytuacji wewnętrzno-politycznej Niemiec specjalnego zabarwienia.

Za min. Hermesem, w walce przeciwko zwolennikom dojścia do „modus vivendi" z Polską, pójdą nietylko agrarjusze, ale wogóle wszyscy nacjonaliści, którzy już atakowali ministra Stresemanna za układy haskie. Traktat handlowy z Polską stanie się obok tych układów jednym z punktów walki prawicy niemieckiej przeciwko obecnemu kierownictwu urzędu na Wilhelmstrasse. Dobitnym dowodem tej sytuacji jest fakt, iż w przeddzień zgłoszenia dymisji przez min. Hermesa został on wzięty w obronę nie przez kogo innego, jak przez „Berliner Boersen Ztg.", organ nacjonalistyczny wielkiego przemysłu, a więc tej gałęzi gospodarstwa Rzeszy, której właściwie powinno zależeć na pchnięciu naprzód rokowań z Polską. Obawiać się, innemi słowy, należy, iż problem traktatu z Polską stanie się obecnie w Niemczech problemem politycznym (nie — gospodarczym, jak być powinno) w pełni znaczenia tego słowa. A to znów oddziałać może niekorzystnie na tok dalszych rozmów.

Przegląd polityczny

Śmierć Stresemanna opóźni rokowania z Polską.

Wobec śmierci ministra spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej Stresemanna, ulegnie zwłoce wznowienie rokowań o traktat handlowy między Polską a Niemcami. Upoważniony do prowadzenia tych rokowań na miejsce min. Hermesa poseł niemiecki w Warszawie Ulrich Rauscher, przybędzie do Warszawy dopiero około 10 bm. dla podjęcia prac delegacji niemieckiej do tych rokowań.

O następcę min. Stresemanna.

Jak donosiliśmy, prezydent Hindenburg powierzył w porozumieniu z kanclerzem Müllerem spełnianie obowiązków ministra spraw zagranicznych drowi Curtiusowi, ministrowi gospodarstwa. Czy nominacja ta jest tylko prowizoryczną, czy też dr. Curtius zostanie następcą dr. Stresemanna, niewiadomo.

Dr. Curtius, podobnie jak Stresemann, należy do niemieckiej partji ludowej. Stronnictwo to rości sobie pretensje do utrzymania teki spraw zagranicznych i twierdzi, że dr. Curtius był w bliskich stosunkach z Stresemannem, dlatego potrafi prowadzić politykę Niemiec po dotychczasowej linji. Ważna okolicznością jest też to, że brał on żywy udział w obradach w Hadze, a zatem najlepiej potrafi bronić interesów Niemiec przy realizowaniu planu Younga, co ma dla Niemiec obecnie najważniejsze znaczenie.

Niewiadomo, czy inne stronnictwa będą podzielały pogląd ludowców. Socjaliści napewno starać się będą dostać tekę spraw zagranicznych i oddać ją w ręce nieśmiertelnego kandydata na to stanowisko, Breitscheida. Argumentować oni niewątpliwie będą, że socjalistyczny przedstawiciel Niemiec łatwiej będzie się mógł porozumieć z rządem socjalistycznym w Anglji, aniżeli dr. Curtius, mający bądź co bądź markę nacjonalistyczną, ale nie mający przeszłości Stresemanna.

Również centrowcy nie zrezygnują chyba tak łatwo z wyzyskania tej okoliczności, by wyjść z cienia, w którym znajdują się obecnie. Ich kandydatem będzie zapewne dr. Wirth, który już raz był ministrem spraw zagranicznych.

Nacjonalista pod płaszczykiem pacyfizmu.

Odbył się tu z inicjatywy gdańskiego Związku Przyjaciół Ligi Narodów odczyt rzekomego pacyfisty niemieckiego, generała hr. Montgelasa, pod tytułem „Podstawy prawdziwego pokoju". Generał Montgelas w referacie swoim napadał na wytworzone przez traktat wersalski stosunki i domagał się zjednoczenia wszystkich Niemców, pod czem rozumiał przyłączenie Austrji do Niemiec, powrót Gdańska oraz innych obszarów, utraconych przez Niemcy po wojnie do Rzeszy niemieckiej.

Wywody te w ustach rzekomego pacyfisty były charakterystyczne dla jego działalności. Charakterystycznem również jest to, że na tego rodzaju referat, skierowany także bardzo ostro przeciw Radzie Ligi, gdański związek przyjaciół Ligi Narodów udzielił swojej firmy.

Generał Montgelas w wykładzie swoim zatrzymał się długo przy 14 punktach Wilsona, które — zdaniem jego — zostały wprost przekreślone, a przyczyną tego była nieznajomość stosunków w Europie po stronie przedstawicieli Ameryki, oraz niedostateczny opór Anglji przeciwko planowi hegemonji ze strony Francji. Główną przeszkodę do rozwoju hr. Montgelas widzi we Francji, która od czasu kardynała Richelieu zawsze dążyła i dąży do osłabienia Niemiec.

W dalszym ciągu hr. Montgelas krytykował w sposób najbardziej ostry działalność Ligi Narodów, która — jego zdaniem — dotąd nic nie uczyniła dla pokoju i dla sprawy rozbrojenia.

Reforma konstytucji w Austrji.

Komisja ministerjalna, której poruczono dokładne opracowanie projektu zmiany konstytucji i prawa wyborczego, zakończy już swe prace w najbliższym czasie. W przyszłym tygodniu gabinet przeprowadzi szereg rozmów, na podstawie tego przedłożenia, z przedstawicielami stronnictw większości. Rada narodowa odbędzie następne posiedzenie dopiero w dniu 16 bm.

Macdonald w Ameryce.

Z zamieszczonej przez nas depeszy wiadomo, że Macdonald przybył już do Nowego Jorku. Powitanie odbyło się bardzo uroczyście. Na specjalnym statku popłynął do okrętu, na którym jechał Macdonald, amerykański minister spraw zagranicznych Stimson, noszący tytuł sekretarza stanu, oraz ambasador angielski Howard w Waszyngtonie w towarzystwie delegatów zarządu miasta Nowego Jorku.

Artylerja nadbrzeżna oddała salwę honorową, poczem Macdonald wraz ze świtą, w towarzystwie eskorty honorowej przejechał do ratusza ulicą Broadway, gdzie ustawione były szpalery wojska.

W ratuszu prezydent miasta Wolker wręczył Macdonaldowi, wśród podniosłego nastroju dyplom obywatelstwa honorowego Nowego Jorku. Po zakończeniu uroczystości Macdonald wraz z córką w towarzystwie Stimsona i ambasadora Howarda odprowadzany przez eskortę honorową, udał się samochodem na dworzec, aby stamtąd udać się do Waszyngtonu.

W chwili opuszczania przez Macdonalda pokładu „Berengarii" zdarzył się drobny wypadek. Mianowicie zerwała się lina przy mostku, prowadzącym z „Berangarii" na statek portowy „Necam", którym przybyli Stimson i Howard. Na szczęście nie pociągnęło to za sobą żadnych poważniejszych skutków.

Naprężenie w Palestynie.

Z Jerozolimy donoszą, iż w związku z naprężoną sytuacją stan wojenny w Jerozolimie został jeszcze bardziej zaostrzony. Władze zakazały odprawiania żydom modłów przy „ścianie płaczu" w ciągu świąt Nowego Roku. Liczni kupcy arabscy zwracali się do Wielkiego Muftiego z żądaniem, aby wprowadził politykę pokoju i łagodzenia sporów, gdyż ostry bojkot żydów przynosi im poważne straty. Dom, w którym zamieszkuje Wielki Mufti, jest specjalnie strzeżony przez posterunki.

Położenie „woziwody" coraz gorsze.

Według doniesień z Afganistanu, wojska Nadir Chana pobiły na głowę wysłane przeciwko nim oddziały Habibullaha w okolicach Kandaharu. W Kandaharze odbyły się z powodu zwycięstwa wielkie uroczystości, podczas których wywieszono liczne chorągwie z godłem państwowem Amanullaha. Przeciwko Habibullahowi wystąpiło plemię Momandów, którzy zbliżają się do Kabulu od strony wschodu. Również kilka innych plemion poparło Nadir Chana w walce z Habibullahem, wzmacniając wydatnie jego siły.

SELMA LAGERLÖF.

Legendy i Fantazje.

Stara Agneta.

7

Westchnęła i pomyślała, że nawet włościanki, których len przędła, nie żałowałyby, gdyby umarła. Leżało jej zawsze na sercu, by pracować uczciwie; lecz inne potrafią zrobić to samo, co ona i jeszcze lepiej. Łzy płynąć jej poczęły, gdy pomyślała, że proboszcz, który przez tyle lat widział ją zawsze w kościele na tem samem miejscu, może wcale nie zauważy jej nieobecności! „Jestem jak nieboszczka — rzekła do siebie. — Nikt się o mnie nie troszczy. Uczyniłabym równie dobrze, gdybym dopomogła sobie do śmierci. Zdrętwiałam wskutek chłodu samotności. Serce mam przemarzłe... Ach Boże mój, Boże mój — ciągnęła dalej, coraz bardziej podniecona — gdyby znalazła się choć jedna dusza, której byłabym potrzebna, wówczas stara Agneta odnalazłaby nieco ciepła! Ale nie mogę robić pończoch dla koziołków, ani słać łóżek dla świszczów. Boże, oznajmiam Ci — i wzniosła pięść ku niebu, — że musisz mi dać kogoś, komu-bym była potrzebna, inaczej umrę dobrowolnie..."

* * *

W tej samej chwili poważny, wysoki mnich pojawił się na ścieżce. Widząc ją tak zasmuconą, począł iść obok niej; i Agneta wyznała mu swe udręczenie. Powiedziała mu, że sercu jej groziło zlodowacenie i że stanie się kiedyś taka, jak nieszczęśliwi z lodowców wiecznych, jeżeli Bóg nie nada jakiejkolwiekbądź wartości jej życiu.

— Bóg ci to może wyświadczyć — rzekł mnich.

— Czy nie widzisz, że Bóg jest tu bezsilny? — odparła stara Agneta. — Tu jest tylko naga i chłodna pustynia.

I, tak rozmawiając, wspinali się coraz wyżej. Mech bardzo miękki pokrywał skały. Rośliny o liściach wełnistych ciągnęły się wzdłuż brzegów ścieżki, a wysoki fjell, ze swemi wyrwami i zębami ostro ściętemi, ze swemi polami z lodu i masą śniegu ukazał się im tak gnębiący i przygniatający, że ścisnęło im się serce. I mnich dojrzał chatkę starej Agnety tuż poniżej lodowca.

— Ach — rzekł — oto gdzie mieszkasz? A zatem nie jesteś sama. Patrz!

Mnich złączył wielki palec z małym, zbliżył je do lewego oka starej Agnety i poprosił, aby patrzała na górę. Ale staruszka zadrżała i przymknęła oczy.

— Jeżeli jest coś do zobaczenia, to nie chcę nic widzieć! — zawołała. — Boże uchowaj! I bez tego jest dość posępnie tam na górze.

— W takim razie żegnam cię! — rzekł mnich. — Nie jest to prawdopodobne, aby poraz drugi dano ci sposobność podziwiania tego widowiska.

Staruszka nagle zaciekawiona, otworzyła oko i spojrzała w kierunku pól lodowych. Na razie nic nie rozróżniła: potem zdawało jej się, że coś porusza się w górze. Tak, coś białego poruszało się na białem. To, co brała za mgłę, parę, lub błękitno-białe migotanie lodu, były to gromady potępieńców, cierpiących mękę swą w zimnie wiekuistem.

Biedna staruszka trzęsła się długo jak liść. Starzy ludzie mówili zatem prawdę: umarli znosili tam w górze katusze i udręczenia nieskończone. Byli oni przeważnie otuleni czemś długiem i białem, ale mieli stopy nagie i głowy odkryte.

Wydawało się, iż liczba ich była niezliczona. Jedni po drugich przybywali nieustannie. Niektórzy szli dumni i wyprostowani, inni zbliżali się, jakby kołysząc się, rzekłbyś, iż tańczą na lodzie; ale dojrzała, że kaleczyli i zakrwawiali sobie nogi o wszystkie bryły lodu i wszystkie szczyty.

Odbywało się to tak, jak w baśniach. Zbliżali się do siebie, przytulali jedni do drugich, szukając ciepła, i natychmiast cofali się, rozłączali, przerażeni zimnem śmiertelnem, wydzielającem się z ich ciała.

Zdawało się, iż to z nich samych wydobywa się lodowate tchnienie fjellu, tak jagdyby niedopuszczali, by śnieg topniał i sami nadawali mgle jej moc palącą i gryzącą. Nie wszyscy poruszali się. Niektórzy stali nieruchomi, drżąc i drętwiejąc, i pozostawać tak musieli od lat wielu, gdyż śnieg i lód nagromadził się dokoła nich i tworzył jakby futerał, z którego widniała tylko górna połowa ich postaci. W miarę, jak przyglądała im się staruszka, stawała się coraz spokojniejszą. Przerażenie opuściło ją; z głębi jej serca płynęły dla tych biedaków litość i smutek. Katusze ich nie znały folgi. Bez przerwy, bez wypoczynku, nogi ich zranione biegały po nierównościach lodu, ostrzejszych od miecza stalowego. A gryzło ich i paliło zimno nie do zniesienia. Dojrzała wielu młodzieńców i dziewczęta, ale młodość znikła z ich posiniałych twarzy. Sądzićby można, iż zabawiają się, lecz cała ich wesołość zamarła. Kurczyli się, jak staruszkowie, podczas gdy nagie ich stopy zdawały się szukać, wbrew własnej ich woli, najbardziej chropowatych lodowców.

Mnich odjął nagle rękę i stara Agneta widziała już jeno bezmierne pola śnieżne, opustoszałe. Tu i tam sterczały złomy lodu, ale nie więziły żadnych upiorów. Błękitny blask lodowców nie pochodził już z ciał zamarzłych. Lekkie płatki, nie dusze potępionych, wirowały przy każdym podmuchu wiatru. Nie wątpiła jednakże, że dobrze widziała i zapytała mnicha:

— Czy wolno uczynić co dla tych nieszczęśliwych? — Odpowiedział:

— Kiedyż to Bóg zabronił miłości spełniać dobre uczynki, a litości pocieszać strapionych?

Potem oddalił się, a stara Agneta pośpiesznie powróciła do swojej chaty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 8 października

Św. Brigitty, wdowy, * 1302, † 1373.

Św. Demitrjusza, † 238.

—

SŁOW.: WOJSŁAWA.

Wierzę, iż Anioł Boży prowadzi go, a dobrze sprawi wszystkie rzeczy, które się około niego dzieją. (Tobjasz V. 27.)

Zdanie: Rozum, ozdobiony słodyczą, nabiera siły; gdy go złość przyćmiewa, traci swój blask.

Niedość w zakresie ciasnym,
Myśląc o pożytku własnym
Powinnościom stanu służyć;
Ale udzielanych z nieba,
Wszystkich zdolności potrzeba,
Dla dobra współbraci użyć.
Fr. Karpiński.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 5.54, zach. o godz. 1709. — Księżyc wsch. o godz. 12.17, zach. o godz. 19.39.

Długość dnia 11 godz. 17 min.

Zmiany powietrza: ciepło i wietrzno. — Jutro: wietrzno i dżdżysto.

Województwo śląskie.

*** Pomoc dla chorych dzieci.** W najbliższym czasie będzie wolnych w Zakładach Leczniczo - Wychowawczych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Zakopanem 8 miejsc dla dzieci, pochodzących z Województwa Śląskiego, chorych na skrofulozę, gruźlicę kostną i gruźlicę gruczołową zamkniętą. Miejsca te są zarezerwowane przez Urząd Wojewódzki dla dzieci najuboższych do lat 14, potrzebujących odpowiedniego leczenia, których rodzice nie są w stanie pokryć własnymi środkami kosztów leczenia. Przy zakładzie znajduje się szkoła powszechna, z której dzieci bezpłatnie korzystają. Dzieci będą pozostawać w zakładzie tym aż do zupełnego wyleczenia lub do ukończenia 14 roku życia.

Podania o przyjęcie mogą wnosić rodzice lub opiekunowie do Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Zdrowia Publicznego) z dołączeniem: a) świadectwa urodzenia, b) świadectwa szkolnego, c) świadectwa lekarskiego, że dziecko odpowiada powyższym warunkom, d) poświadczenia ubóstwa rodziców i stanu rodzinnego, e) zobowiązania rodziców, że nie będą żądać oddania dziecka przed wyleczeniem.

*** Zmiana na stanowisku prezesa dyrekcji kolei.** W dniu 5 października bieżącego roku nastąpiło oddanie urzędowania przez prezesa Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach inżyniera Dobrzyckiego, przechodzącego na stanowisko prezesa Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku.

Kierownictwo Dyrekcji Katowickiej objął dotychczasowy wiceprezes inż. Mieczysław Niebieszczański, zaś funkcję wiceprezesa, dotychczasowy naczelnik wydziału p. Edmund Wąsik.

O godz. 11 przed południem nastąpiło w sali konferencyjnej Dyrekcji uroczyste pożegnanie prezesa Dobrzyckiego przez grono urzędników dyrekcyjnych.

*** Tydzień lotniczy.** Obchód Tygodnia Lotniczego w Katowicach rozpoczął się w niedzielę uroczystem nabożeństwem w kościele N. P. Marji o godzinie 10 rano. O godz. 13.45 odbył się na lotnisku koncert, oraz pokazy lotnicze, zaś o godz. 15 rozpoczęły się loty pasażerskie.

*** Bezrobocie na Śląsku.** Urząd Wojewódzki komunikuje, że w czasie od 26 września do 2 października br. liczba bezrobotnych na terenie Województwa Śląskiego zmniejszyła się o 70 osób i wynosiła 5241 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 611, hutnictwo 156, przemysły: metalowy 827, włókienniczy 369, budowlany 172, papierowy 43, chemiczny 7, ceramiczny 56, drzewny 24. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 159, niewykwalifikowanych 2139, rolnych 12, umysłowych 663. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 1928 bezrobotnych, w tej liczbie z akcji specjalnej 1000.

*** Żelazo nie podrożeje.** W tych dniach odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu w Warszawie konferencja z udziałem przedstawicieli hut żelaznych w sprawie cen żelaza. Jak przed kilku dniami donieśliśmy, syndykat hut żelaznych uchwalił podwyżkę cen żelaza z dniem 1 października, uzależniając jednocześnie jej wprowadzenie od stanowiska rządu. Stanowisko rządu w tej sprawie zwracało się przeciw podwyżce ze względu na ewentualny ujemny wpływ na życie gospodarcze. W wyniku dzisiejszej konferencji kandydat zdecydował nie wprowadzać w życie podwyżki, ale odroczyć ją aż do ponownego przestudjowania sprawy.

Z Katowickiego.

Katowice. (Zabawa Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.) Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej przy parafji N. M. P. urządziło w Domu Związkowym w dniu 2 października zabawę taneczną. Sala była napełniona gośćmi po brzegi. Przybyli goście nawet z dalszych miejscowości, jak z Mikołowa, Rybnika, Mysłowic i Król. Huty. Program był bardzo urozmaicony. Urządzono loterję fantową, pocztę japońską, licytację amerykańską, były także występy solowe i t. p. Bardzo podobał się gościom taniec solowy „Mazur“, który został wykonany przez cztery pary. Komitetowi zabawy i zarządowi Stowarzyszenia uczestnicy dziękują tą drogą za urządzenie tak pięknej zabawy.

— (Program Tygodnia Lotniczego.) Dnia 8 października 1929 roku o godz. 10.30 zbiórka dziatwy szkół powszechnych i średnich na Rynku i wymarsz na lotnisko. 10 października o godz. 19. Odczyt z dziedzinie lotniczej z przeźroczami w auli gimnazjum matem.-przyrodn. przy ulicy Jagiellońskiej. 12 października 1929 o godz. 19 Odczyt z dziedziny lotniczej z przeźroczami w auli mat.-przyrodn. przy ul. Jagiellońskiej. 13 października 1929 godz. 14—17.30 Pokaz lotniczy i gazowy na lotnisku w Katowicach włącznie lotów pasażerskich. Szczegółowy program podamy później.

W dniach od 7 do 12 października 1929 r. w godzinach od 16 do 17 odbędzie się na Placu Wolności koncert, urządzony na przemianę przez orkiestry Policji Woj. Śląskiego oraz 73 pułku piechoty.

Prócz tego odbędą się w tych dniach od godz. 8.30 do godz. 14 w kinie Capitol przy ulicy Plebiscytowej przedstawienie kinomatograficzne dla dziatwy szkolnej. Przedstawienie dla wojska odbędzie się w tych samych godzinach w dniu 8 bm. Równocześnie wyświetlać będzie kino „Capitol“ w czasie od 6—13 października br. poza swym własnym programem jako program dodatkowy 2-aktowy film sprawozdawczy L. O. P. P.

W czasie całego „Tygodnia Lotniczego“ odbędzie się zbiórka uliczna oraz zbiórka w instytucjach państwowych, społecznych i prywatnych.

— (Święto 73 pułku piechoty.) W sobotę i niedzielę obchodził stacjonowany w Katowicach 73 pułk piechoty 10-lecie swego istnienia. Uroczystość rozpoczęła się w sobotę mszą żałobną za poległych żołnierzy i oficerów pułku, poczem nastąpiło rozdanie nagród za zawody wojskowo-sportowe. Po południu odbyło się w teatrze przedstawienie dla żołnierzy, a wieczorem miał miejsce capstrzyk. W niedzielę o godz. 9.30 odprawił ks. Niezgoda mszę polową, w czasie której wygłosił okolicznościowe kazanie. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz z wicewojewodą Żurawskim na czele, dowódca dywizji śląskiej generał dr. Zając, naczelnicy Wydziałów Województwa Śląskiego dr. Saloni i Ryczkowski, prezydent miasta Katowic dr. Kocur, Królewskiej Huty Spaltenstein, Wielkich Hajduk poseł Grzesik, pułk. Fiałkowski, dyrektor P. K. P. Niebieszczański, dyrektor K. P. w Gdańsku Dobrzycki, prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów Kuntze, dyr. policji Gebhardt, starosta pszczyński dr. Jarosz, główny komendant policji wojewódzkiej Żółtaszek z podinspektorami Jeziorskim i Starzykiem, prezes Rady Miejskiej dr. Dąbrowski, dow. 73 p. p. podpułk. dypl. Różycki i inni, dalej 73 p. p. w komplecie, kompanja honorowa policji, delegacje związków i organizacyj społecznych ze sztandarami itd. Po nabożeństwie dowódca ppułk. Różycki przemówił krótko do żołnierzy, wyjaśniając im znaczenie uroczystości, poczem wzniósł okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego. Następnie dokonał dekoracji odznaką honorową pułku. Odznakę otrzymali m. in. szereg oficerów i podoficerów, dalej gen. dr. Zając, miasto Katowice, dyr. K. P. Dobrzycki, Związek Oficerów Rezerwy i in., poczem nastąpiła w ulicy 3 Maja przed wojewodą Żurawskim i generałem Zającem defilada pułku. O godz. 12 odbyło się w koszarach śniadanie dla zaproszonych gości, w którem wziął m. in. udział p. wojewoda dr. Grażyński a o godz. 13 poświęcenie tablicy z nazwiskami poległych pułku oraz poświęcenie świetlicy żołnierskiej. O godz. 13.30 obiad żołnierski, na którym był już p. wojewoda a po południu festyn w parku Kościuszki. Wieczorem odbył się w salach Województwa raut.

— (Zasądzony za usiłowaną ucieczkę z więzienia.) Znany zbrodniarz Leopold Schneider, pochodzący ze Śląska Opolskiego, został skazany przez sąd w Katowicach na 3 miesiące i 2 tygodnie więzienia. Po odsiedzeniu kary Schneider zostanie odstawiony do granicy jako uciążliwy obcokrajowiec.

— (Eksplozja.) W sieni kamienicy 4 przy ulicy Mikołowskiej w Katowicach doprowadzono do eksplozji materjał wybuchowy. Wskutek gwałtownej eksplozji wyleciały szyby w drzwiach siennych i drzwi od strony podwórzowej. Policja wdrożyła śledztwo.

Dąb w Katowickiem. (Przedstawienie teatralne.) Staraniem towarzystwa wycieczkowego „Szarotka“ odbyło się w niedzielę, 6 października na sali p. Kosza przedstawienie teatralne. Odegrano dwie sztuki, mianowicie: tragedję historyczną w pięciu aktach z czasów prześladowań pierwszych chrześcijan p. t. „Ostatni dzień Flawiuszów“ oraz wesołą komedję p. t. „1000 złotych nagrody“. W przerwach występował klub mandolinistów. O godz. 1 po południu odbyło się przedstawienie dla dzieci. Dochód przeznaczono na cele oświatowe.

Pawłów w Katowickiem. (Włamanie do mieszkania i sklepu.) Przed kilku dniami dokonano włamania do składu i sklepu rzeźnika Pawła Trzencioka. Włamywacz przywłaszczył sobie 125 złotych gotówki. Stwierdzono, że włamania dokonał Augustyn Ruśniok, mieszkający w Świętochłowicach przy ul. Długiej 42. Sprawca został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Szopienice w Katowickiem. (Przejechany przez samochód.) Sześcioletni Józef Cuber został przejechany przez samochód, którym kierował Edmund Pikosz z Katowic. Chłopak doznał obrażeń na całem ciele. Po udzieleniu pierwszej pomocy odstawiono go do mieszkania rodzicielskiego. Kto ponosi winę, narazie nie ustalono.

Siemianowice w Katowickiem. (Ośrodek wychowania fizycznego.) Celem pośpieszenia z pomocą klubom sportowym, organizacjom przysposobienia wojskowego oraz niestowarzyszonym na terenie Siemianowic, Okręgowy Ośrodek W. F. w Katowicach przystąpił do zorganizowania stałego ośrodka w Siemianowicach. Na wstępie swojej działalności ośrodek W. F. uruchamia z dniem 8 października kursy pływania dla początkujących, oraz dla zaawansowanych. Ćwiczenia odbywać się będą dla pań we wtorki w godzinach od 17 do 18, dla panów od 18 do 19 i w czwartki dla pań od godz. 18—19, dla panów od godz. 19—20. W poniedziałki od godz. 20—22 i w piątki od godz. 19—22 w sali gimn. przy szkole Piramowicza. — Zawody lekkoatletyczne oraz gry sportowe w środy i soboty od godz. 18 do 21. Ćwiczenia prowadzone będą bezpłatnie pod kierunkiem wybitnych sił instruktorskich. Zgłoszenia z podaniem nazwiska i imienia, daty i miejsca urodzenia, miejsca zamieszkania, oraz przynależności klubowej przyjmuje w terminie od dnia 6 października p. Berlik Urząd Gminny Siemianowice.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Park ludowy.) Miasto Król. Huta postanowiło wydzierżawić od polskich kopalń skarbowych część tak zwanego lasku chorzowskiego o powierzchni 72 morgów na 29 lat za czynszem rocznym w wysokości 5 tysięcy złotych. Na terenie wydzierżawionym urządzony zostanie park ludowy. Znajdujący się w lasku staw będzie rozszerzony i udostępniony dla wioślarstwa.

— (Ziemniaki dla biednych.) Województwo przyznało 90 tysięcy złotych na rzecz zaopatrzenia biednych i bezrobotnych miasta Królewskiej Huty w ziemniaki na zimę. Na posiedzeniu magistratu postanowiono przystąpić natychmiast do zakupu i rozdziału ziemniaków.

— (Targ na konie.) Następny targ na konie odbędzie się w Królewskiej Hucie w czwartek, 17 października na placu między ulicą Katowicką a cmentarzem żydowskim. Spęd koni na plac dozwolony jest od godz. 8 do 12-tej.

— (O mieszkania dla robotników.) Swego czasu uchwalono postawić dom mieszkalny przy ulicy Krzyżowej w Król. Hucie. Domu nie zbudowano, ponieważ miasto nie otrzymało na ten cel pożyczki. Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej postanowiono zwrócić się do Śląskiej Rady Wojewódzkiej z wnioskiem o udzielenie z funduszu gospodarczego pożyczki w wysokości 1 000 000 zł na budowę domów mieszkalnych dla robotników przy ul. Krzyżowej.

Z Świętochłowickiego.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Skutki lekkomyślności.) Szesnastoletni Józef Kowol z Nowego Bytomia bawił się zapalnikiem tak nieostrożnie, że nastąpiła eksplozja. Wybuch okaleczył mu brzuch i dłoń lewej ręki. Kowola odstawiono do szpitala hutniczego w Nowym Bytomiu.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Wypadek samochodowy.) Auto osobowe, którem kierował Paweł Mróz z Katowic, najechało na rowerzystę Teodora Gałtwińskiego z Szar-

eja. Siedzący na rowerze za Gałtwińskim Stefan Górny upadł na bruk szosy i złamał sobie rękę, nadto doznał złamania żeber. Winę ponosi Gałtwiński.

Brzeziny w Świętochłowickiem. (Usiłowane samobójstwo.) Jadwiga Szołtysik z Dąbrówki Wielkiej usiłowała utopić troje swych małych dzieci oraz siebie w stawie przy cegielni w Brzezinach. Zamiar został udaremniony przez funkcjonarjusza policji, który w krytycznym momencie przechodził obok stawu. Niedoszła samobójczyni oświadczyła, że rozpaczliwego kroku chciała dokonać z powodu nieszczęśliwego pożycia małżeńskiego. Piotr Szołtysik, jej mąż, jest bowiem, jak twierdzi, nałogowym pijakiem. Sprawę skierowano do sądu.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Jarmark i targ na zwierzęta domowe.) W środę, 9 października odbędzie się w Pszczynie targ na konie i bydło. W czwartek, 10 października jarmark.

— (Powiatowa kasa komunalna.) W związku ze zmianą ustroju i nazwy Powiatowej Kasy Oszczędności na Komunalną Kasę Oszczędności powiatu pszczyńskiego w Pszczynie, Rada tejże kasy wybrała zarząd, składający się z pp. starosty dr. Jarosza, dyrektora kasy Jana Pająka i kupca Rudolfa Witalińskiego, wszystkich z Pszczyny. Zarząd wybrał z pomiędzy siebie starostę dr. Jarosza na naczelnika zarządu, dyr. Pająka na I zastępcę a p. Witalińskiego na II zastępcę. Jednocześnie zniesiono dotychczasową Komisję Zawiadowczą i funkcje jej powierzono zarządowi.

Dziećkowice w Pszczyńskiem. (Złote gody małżeńskie.) W niedzielę 29 września obchodzili małżonkowie Franciszek Golda i jego żona Katarzyna z domu Odor, uroczystość złotego wesela. W niedzielę rano odbyło się nabożeństwo na intencję Jubilatów. Podczas nabożeństwa czcigodni małżonkowie oraz ich dzieci i wnuki przystąpili do Stołu Pańskiego. Po nabożeństwie Wiel. ks. proboszcz udzielił obecnym błogosławieństwa, poczem wygłosił nader podniosłą okolicznościową przemowę. Nastąpiło odnowienie ślubu małżeńskiego. Popołudniu odbyła się zabawa, na którą zaproszeni byli sąsiedzi i znajomi. Podczas zabawy mała wnuczka wygłosiła dwie deklamacje na cześć Jubilatów, poczem wręczyła im bukiet kwiatów ze złotą koroną. Dzieci, wnuki i wszyscy znajomi życzą czcigodnym małżonkom - jubilatom błogosławieństwa Bożego i zdrowia, by doczekali się djamentowego wesela.

Zarzecze w Pszczyńskiem. (Pożar z powodu podpalenia.) W tych dniach wybuchł pożar w zabudowaniach Jana Gałeckiego w Zarzeczu. Pożar zniszczył dach domu. Szkodę ustalono na 5000 zł. Stwierdzono, że ogień podłożony został przez samego poszkodowanego, który po wybuchu ognia oddalił się w niewiadomym kierunku. Władze wdrożyły śledztwo.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Kradzież narzędzi rzemieślniczych.) Złodzieje interesują się wszystkiem i kradną wszystko, co przedstawia jakąkolwiek wartość. Kolejarz August Surma z Bełku buduje w Rybniku dom mieszkalny przy ulicy Świerklańskiej. Podczas jednej z ubiegłych nocy nieznani złodzieje przywłaszczyli sobie wszystkie narzędzia murarskie, znajdujące się w szopie budowlanej. Istnieje przypuszczenie, że kradzieży dokonano z zemsty, ponieważ przed odejściem sprawcy zalali wodą zapas cementu, tak, że cementu do budowy użyć nie można. Sprawców dotychczas nie wyśledzono.

Golejów w Rybnickiem. (Opór wobec leśniczego.) Robotnik Wilhelm Depta i mężatka Elżbieta Kapłankowa zbierali drzewo w lesie. Leśniczy Kubica usiłował wypędzić ich z lasu. Depta i Kapłankowa stawili opór, ponieważ posiadali pozwolenie na zbieranie drzewa. Leśniczy skierował sprawę do sądu. Rozprawa odbyła się w minionym tygodniu. Trybunał uwolnił oskarżonych.

Radlin w Rybnickiem. (Nowy kościół.) Prace około budowy nowego kościoła postępują szybko naprzód. Nowy kościół będzie okazały. W ubiegłym tygodniu wykonywano już roboty przy nakryciu wieży kościelnej. Krzyż na wysoką wieżę, który waży 5 centnarów, został ufundowany przez kopalnię „Hoym".

Brzezie w Rybnickiem. (Echa śmiertelnego wypadku.) Przy zakładaniu przewodów elektrycznych w Brzeziu wydarzył się śmiertelny wypadek. Pewien monter poniósł śmierć na miejscu. W związku z tym wypadkiem odbyła się rozprawa przed izbą karną w Rybniku. Prokurator oskarżał dozorcę Antoniego Czajora, zarzucając mu zabójstwo wskutek lekkomyślności. Trybunał uwolnił oskarżonego od winy i kary.

Z Lublinieckiego.

— (Święto pułku 74.) Stacjonowany tu 74 p. p. obchodził w niedzielę 10-tą rocznicę swego istnienia. W sobotę odbyło się poświęcenie kościoła garnizonowego i nabożeństwo żałobne za poległych. W niedzielę o godz. 9.30 msza polowa na rynku, poczem nastąpiła defilada. Po wręczeniu odznaki pułkowej odbyło się otwarcie muzeum pułkowego i wspólny obiad żołnierski. Wieczorem wydali oficerowie bal.

Z Tarnogórskiego.

Radzionków w Tarnogórskiem. (Ostatnia szychta.) Zatrudniony na kopalni radzionkowskiej robotnik Fr. Grabowski z Międzyrzecza, powiat Będzin, został przysypany przez obrywające się węgle. Śmierć nastąpiła natychmiast. Zwłoki odstawiono do lecznicy brackiej w Tarn. Górach.

Z Cieszyńskiego.

Bielsko. (Wypadek motocyklowy.) Mieszkaniec Dziedzic, Alfred Jonas, wjechał motocyklem w stado krów, przyczem wywrócił się na szosę. Jonas doznał złamania ręki, przeto odstawiono go do lecznicy w Bielsku.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 5 października za 100 złotych 47 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.75 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 5 października: za 100 franków francuskich 34.89 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.73 zł, za 100 koron czeskich 26.34 zł.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 5 października 1929 r.

Żyto 24—25, pszenica 37—39, jęczmień 25—26, jęczmień browarowy 27 do 30, owies 21.75—23.75, mąka żytnia 36.75, mąka pszeniczna 57.50 do 61.50, osucie żytnie 16.75—17.75, osucie pszeniczne 18.75—19.75, groch Wiktoria 50—60. 8

Z całej Polski.

Kraków. (Zuchwały napad rabunkowy.) W tych dniach dokonano w Krakowie zuchwałego napadu rabunkowego przy ulicy Dietla u Leona Scheidera. Dwaj nieznani sprawcy wdarli się do mieszkania, skąd zabrali biżuterję oraz 400 złotych gotówką. Jeden z włamywaczy oddał do stryja Scheidera 3 strzały rewolwerowe, raniąc go w usta, ręce i brzuch. Urządzono pościg, lecz sprawców nie przytrzymano.

Żywiec. (Plebiscyt alkoholowy.) Na skutek uchwały swej rady gminnej miejscowość Ujsoły w powiecie żywieckim urządziła u siebie plebiscyt abstynencki. Z głosowania tego zwycięsko wyszła partja nieprzyjaciół alkoholu, która uzyskała 900 głosów. Zwolennicy wódki, piwa i wina otrzymali niespełna 100 głosów.

Pleszew. (Okropny wypadek.) W Bieganinie, powiatu pleszewskiego, w czasie pracy, koło zapędowe maneżu porwało 46-letniego Józefa Kluczyka, miażdżąc nieszczęśliwemu głowę tak, że poniósł śmierć na miejscu. Pewne poszlaki nasunęły podejrzenia, iż Kluczyk popełnił samobójstwo.

Poznań. (Po wystawie krajowej.) Na terenach Powszechnej Wystawy Krajowej wre ożywiona praca przy usuwaniu i likwidowaniu wystawy. Przed pawilonami stoją wagony i samochody ciężarowe, do których robotnicy ładują eksponaty. Pawilon uzdrowisk jest już opróżniony. W bieżącym tygodniu spodziewane jest opróżnienie wszystkich pawilonów.

Grudziądz. (Nawet końskie ogony kradną.) W majątku Kunterszytnie, własność magistratu miasta Grudziądza na Pomorzu nieznani osobnicy obcięli ogony 12 koniom magistrackim. Oczywiście, że ogony zabrali ze sobą.

Rokiczyny. (Przemyt na dachu wagonu.) Na dworcu kolejowym Rokiczyny jeden z funkcjonarjuszów lotnej brygady skarbowej wykrył kontrabandę tytoniu niemieckiego —n a dachach wagonów transportowego pociągu towarowego. Tytoń mieścił się w nieprzemakalnych woreczkach, przybitych zlekka gwoździami do dachów.

Wilno. (Zabójstwo na ulicy.) W Wilnie ogniomistrz Parszewicz wystrzałem z rewolweru zabił 30-letnią Helenę Sadowską. Powodu zabójstwa nie wyjaśniono. Parszewicz twierdził, że strzał nastąpił przypadkiem. Śledztwo przyniesie rozwiązanie zagadki.

Z dalszych stron.

Kassel. (Tragiczna podróż poślubna.) W ubiegłym tygodniu odbył się w kościele wsi Kirchhain ślub ziemianina, 23-letniego Fryderyka Albrechta. Bezpośrednio po ceremonji ślubnej para nowożeńców na motocyklu z przyczepką udała się w drogę do domu. Na szosie frankfurckiej nagle motocykl w pełnej szybkości, z niewiadomej przyczyny, zboczył z drogi i wjechał na przydrożne pole, prosto pod przejeżdżający tam pług motorowy. Wskutek zderzenia, zbiornik benzynowy motocyklu eksplodował. Ciało Albrechta zostało dosłownie rozerwane na kawałki. Zaś młoda jego żona wyrzucona została z przyczepki pod ostrze pługu i doszczętnie zmiażdżona. Śmierć obojga nastąpiła niemal równocześnie.

Dortmund. (Pielgrzymka polska.) Polacy, zamieszkający w Dortmundzie wzięli w roku bieżącym liczny udział w pielgrzymce do cudownego miejsca w Werl. Pod przewodnictwem swych duszpasterzy kilkudziesięciu pątników ze sztandarami przybyło do cudami słynącego Werl. Wprost z dworca, w uroczystej procesji, udano się do klasztoru OO. Franciszkanów. Pielgrzymi wysłuchali uroczystej sumy oraz nabożeństwa różańcowego, poczem w podniosłym nastroju wrócili do Dortmundu.

Przyroda i Technika, zeszyt VIII, r. 1929 wyszedł już z druku i zawiera następujące artykuły: Dr. Muszyński: „Używki kofeinowe ludzkości"; dr. J. Żurowski: „Początki ludzkiej kultury na obszarze Polski zachodniej"; dr. inż. S. Micewicz: „Sztuczne ciekłe paliwo". Zwracamy uwagę na dział „Postępy i zdobycze wiedzy", który w numerze tym jest specjalnie rozszerzony, tak, że każdy czytelnik znajdzie w nim ciekawe wiadomości dla siebie. Dla przykładu podajemy kilka tytułów: „Gwiazda o największej masie", „Barwiki jako środki odkażające", „Leczenie niedokrewności złośliwej", „Nowe zużytkowanie gazów ziemnych", „Sprawność zwierząt pociągowych", „Produkcja kauczuku na kuli ziemskiej", „Żelazo bez węgla i koksu", „Wpływy klimatu na zawartość oleju w nasionach lnu' i inne. Dział rzeczy ciekawych przynosi: „Co dzieje się w Polsce", „Ruch naukowy i organizacyjny", Bibljografja.

Z całego świata.

Organizacja młodzieży polskiej na Śląsku w 17-tym wieku.

Świeżo odnaleziono dokumenty, z których jasno wynika, że polska młodzież katolicka na Śląsku organizowała się już w siedmnastym wieku. Pierwsze stowarzyszenia powstały w wioskach powiatu raciborskiego, położonych nad Odrą. Do stowarzyszeń przyjmowano młodzież od 18-go do 28-go roku życia, a statut ich nosił nazwę „Prawa pacholczego". Walne zebrania odbywały się w każde drugie święto wielkanocne i w dzień świętego Urbana. Zarząd składał się z „wójta pacholczego" jako przewodniczącego, dwóch „stróżów" jako zastępców i ośmnastu ławników. Z dokładnych protokółów parafji lubomskiej (w powiecie rybnickim), bardzo troskliwie sporządzonych w latach 1672 i 1693 wynika, że ówczesne stowarzyszenia młodzieży trzymały się tych samych zasad i dążyły do tego samego celu co nasze nowoczesne organizacje.

Niezwykły bieg życia.

Przed kilku dniami zamianował Ojciec święty biskupem w Tarbes (Tarb) i Lourdes (Lurd) księdza Gertier, o którym jeszcze przed 15 laty nie byłby nikt przypuszczał, że wogóle będzie księdzem. Człowiek ten, poskładawszy odpowiednie egzamina, był od roku 1901 do 1914 adwokatem w Paryżu. Kiedy wybuchła wojna, zaciągnął się w szeregi walczących i został podczas niej zamianowany feldwebłem. Dostawszy się w bitwie nad Marną w niewolę niemiecką, zabrał się w niewoli do studjów teologicznych, a po wojnie już nie podjął swej adwokatury, tylko wstąpił do seminarjum i w roku 1921 otrzymał święcenia kapłańskie. Po dwuch dalszych latach został kanonikiem, a widocznie musiał się w działalności kapłańskiej bardzo odznaczyć, jeżeli go Ojciec św. już teraz zamianował biskupem diecezji tak ważnej, w której znajduje się owo słynące na cały świat cudami miejsce pielgrzymek wiernych katolików — Lourdes.

Misjonarze polscy w Chinach.

W związku z zamordowaniem kilku misjonarzy katolickich w Chinach, godzi się przypomnieć, ilu to w dobie bieżącej misjonarzy polskich działa na ziemi chińskiej. Jak wynika ze spisu, Polaków na misjach w Chinach działa 15-tu. Klasyfikując ich szczegółowiej, są to: 3 księża świeccy, 2 Bernardyni, 1 Dominikanin, 2 Salezjanów, 5 Werbistów, oraz 1 nieznany z przynależności zakonnej. Księża świeccy — ks. Ejsmond, ks. Leszczewicz, ks. Zborowski, Bernardyni — ks. Piotrowski, ks. Wilczyński i br. Banaś; Dominikanin — br. Nowak; Salezjanie — ks. Siara i ks. Wieczorek; Werbiści — ks. Białłas, ks. Czabania, ks. Gołąb, ks. Gołąbek i br. Kobylski. Być może, że pracuje w Chinach jeszcze paru misjonarzy polskich, ale brak o nich wiadomości.

Pierwszym misjonarzem polskim na ziemi chińskiej był ks. Rudomina, Jezuita, żyjący w XVII stuleciu. Przed kilku miesiącami ukazał się w Warszawie krótki jego życiorys w opracowaniu Józefa Chudka.

Zamach na ministra rumuńskiego.

Bukareszt. W sobotę jakiś osobnik, zaczajony w pobliżu gmachu ministerstwa spraw wewnętreznych, dał kilka strzałów rewolwerowych do samochodu, w którym znajdował się minister spraw wewnętrznych, Vajda Vojvod, w towarzystwie swego szefa gabinetu. Jedna kula przebiła szybę w drzwiczkach samochodu, nie raniąc nikogo. Sprawca zamachu, zatrzymany natychmiast przez policję, oświadczył, że nazywa się Goldenberg. Liczył on lat 20, jest z zawodu pomocnikiem handlowym, lecz od 3 miesięcy pozostaje bez pracy. Goldenberg jest znany jako gorący wielbiciel komunizmu. Stwierdzono, że pozostował onu w stosunkach z tutjszemi kołami komunistyznemi. Przy badaniu Goldenberg oświadczył, że pragnął dokonać czynu, dzięki któremu pozyskałby rozgłos i sławę w. świecie rewolucyjnym. (PAT.)

O warunki pracy w kopalni.

Londyn. Kierownictwo Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów postanowiło zwołać na dzień 6 stycznia roku przyszłego przygotowawczą konferencję techniczną, mającą opracować sprawozdanie o warunkach produkcji w kopalniach. W konferencji wezmą udział delegaci Anglji, Francji, Belgji, Niemiec, Holandji, Austrji, Polski, Hiszpanji i Czechosłowaci. Delegaci reprezentować będą rządy swych państw oraz interesy przedsiębiorstw i robotników.

Wykolejony pociąg.

Wiedeń. O godz. 7.30 rano na dworcu w Salzburgu z powodu złamania się osi wykoleił się pociąg, wskutek czego 5 podróżnych i 2 kolejarzy zostało ciężko rannych. 6 osób odniosło lżejsze obrażenia. Szkody materjalne znaczne. (PAT.)

Ambasador francuski okradziony.

Berlin. W tutejszej ambasadzie francuskiej dokonano nader śmiałego włamania, przyczem łupem nieznanych sprawców padły kosztowności ambasadora francuskiego de Margueri, wartości około 80 tysięcy marek. O wypadku dano znać ambasadorowi natychmiast po jego przyjeździe do Berlina w celu uczestniczenia w pogrzebie ministra Stresemanna. (PAT.)

Tabelka wygranych.

24-ty dzień ciągnienia.

(Tabela nieurzędowa).

Po 5000 zł. wygrały n-ry: 10820 23053 43935 71119 83502.

Po 3000 zł. wygrały n-ry: 88149 149942.

Po 2000 zł. wygrały n-ry: 11567 26544 48284 73189 92661 96607 120924 131988 132528 133791 139386 161326 162503.

Po 1000 zł. wygrały n-ry: 33608 33887 44134 49038 51776 56143 75167 77075 96731 111235 118236 119893 131106 166963 176156 183125.

Po 600 zł. wygrały n-ry: 224 1919 4168 16386 28469 64380 70296 81302 82139 88458 93152 97453 105485 109124 109646 115571 119638 124504 135014 160905 163513 165522 172272.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 255 926 6180 6797 7332 7462 8118 8479 12155 13319 14059 15742 17325 18408 18451 19303 19823 20284 20438 29362 33078 33350 34324 38915 40153 4129 51250 53673 53771 54642 54851 55541 56845 57926 59343 62269 63434 66916 68021 68098 70476 71446 71240 72545 73465 73919 74446 74675 76776 80740 84296 87058 87122 87190 88691 93249 95136 101343 106192 105315 105753 106498 106706 106710 107128 107259 107790 110591 113860 114251 114495 117529 120594 120861 122160 127069 128538 128904 129717 130072 130218 134358 134805 134900 138194 139734 140575 141032 142723 142923 143245 143266 144971 145995 146503 146824 150610 151065 151678 151763 152475 152629 153123 153871 153908 154895 156118 156467 159497 162158162489 169804 170819 171483 171602 173370 173616 175253 181183 181507 182904 183211 183510.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Płace robotników polskich w Gdańsku.

Na skutek porozumienia z organizacją pracodawców — rolników na terenie wolnego miasta Gdańska podwyższona została płaca żonatym robotnikom polskim, zatrudnionym na terenie wolnego miasta przy sezonowych robotach rolnych. Płaca ta wynosi: przy 10-godzinnym dniu pracy — guldenów 2,8 dziennie, przy 11-godzinnym dziennie guld. 3,25, w okresie żniw i zbioru okopowizn guld. 3,5 dziennie, po zbiorach guldenów 3,25 dziennie.

Gulden gdański wynosi 1 zł 75 gr.

Produkcja cygar, papierosów i tytoniu w Polsce.

Zgodnie z danemi Polskiego Monopolu Tytoniowego czynnych jest na terenie Rzeczypospolitej Polskiej 18 fabryk cygar, papierosów i tytoniu, z czego 7 fabryk znajduje się w województwach zachodnich i zatrudnia 4190 robotników, 6 fabryk — w woj. centralnych i zatrudnia 4600 robotników, 3 fabryki w województwach południowych zatrudniają 2808 robotników, wreszcie 2 fabryki w woj. wschodnich zatrudniają 465 robotników.

Zużycie surowca wyniosło w ubiegłym roku (w tonnach) — zagranicznego 18.288 i krajowego 658, zaś produkcja (w tysiącach sztuk) cygar — 54.047, cygaretek — 19.793, papierosów: ustnikowych — 6.910.579 i bezustnikowych — 3.413.519. Produkcja tytoniu do palenia wyniosła w ubiegłym roku (w tonnach): przedniego — 5896, średniego — 6974 i innego — 1127.

Z bielskiego przemysłu wełnianego.

Ogólny bilans kampanji eksportowej bielskiego przemysłu włókienniczego w ostatnich miesiącach przedstawia się korzystniej, niż w roku **ubiegłym**. Znalazło to swój wyraz w lekkim wzroście wywozu wyrobów wełnianych w sierpniu b. r. w stosunku do sierpnia 1928 roku. Ta stosunkowo lekka poprawa eksportu stoi w związku z polepszeniem się możliwości zbytu w krajach Bliskiego Wschodu i państw bałkańskich, co przemysł tłumaczy sobie wzrostem siły nabywczej w następstwie konsolidacji stosunnków gospodarczych. Zmalał natomiast w sierpniu eksport do państw skandynawskich, Niemiec, środkowej Europy i Stanów Zjednoczonych.

Browary w Polsce.

Zgodnie z danemi ministerstwa skarbu było czynnych w ubiegłym roku na terenie Rzeczypospolitej 188 browarów, z których 79 znajduje się na terenie województw centralnych i zatrudnia 2205 robotników, 47 — w województwach zachodnich i zatrudnia 1648 robotników, 41 — w województwach południowych i zatrudnia 2054 robotników, wreszcie 41 — w województwach wschodnich i zatrudnia 311 robotników.

Ogólna produkcja piwa wyniosła (w tysiącach litrów) — 251.050, z czego na województwa południowe przypada 106.203, na województwa zachodnie — 71.154, na województwa centralne — 61.167, wreszcie na województwa wschodnie — 12.526. Zużyto na produkcję (w tonnach) słodu — 50.106, chmielu — 855 i innych produktów — 101.

Amerykanie chowają na pamiątkę nowe banknoty.

Emisja nowych banknotów amerykańskich wywarła szczególny wpływ na położenie na rynku pieniężnym w Stanach Zjednoczonych. Ze statystycznych wykazów Federal Reserve Bank wynika, że gdy w lipcu wypuszczono wielkie ilości nowych banknotów, nie dostały się właściwie do obrotu pieniężnego, lecz pozostały w posiadaniu prywatnym, jako „pamiątki", albo w celach kolekcjonerskich.

SPORT.

Nowy zarząd Śl. K. M. w Katowicach.

W czwartek odbyło się walne zebranie członków Śląskiego Klubu Motocyklowego. Prezesem wybrano p. Grobego, wiceprezesem p. inż. Silwestra, II wiceprezesem p. Tichauera, skarbnikiem p. Biachego, zastępcą Wizora, sekretarzem p. Pielawskiego, zast. p. Exnera, kapitanem sportowym p. Knapika.

Następnie postanowiono wysłać odezwy do wszystkich motocyklistów Woj. Śląskiego celem zjednania ich do Śl. K. M.

W dniu 20 października postanowiono urządzić Wielki Zjazd Gwiaździsty do Katowic wszystkich członków i niečzłonków Śl. K. M., poczem wspólna pogadanka i wyjazd na wyścigi w tym dniu mające się odbyć.

Wreszcie uchwalono zwołać posiedzenie komisji sportowej na dzień 20 października 1929 r. u pana Liczbińskiego na Rynku w Katowicach.

Jako delegatów do Komitetu budowy toru wyścigowego w Mysłowicach wydelegowano p. inżyniera Silwestra i p. Pielawskiego.

Mecze towarzyskie.

W Katowicach:

K. S. Kolejowy — K. S. Bogucice 1 : 2 (1 : 0).

W Siemianowicach:

Ks. S. 07 — K. S. Śląsk 3 : 1 (2 : 1).

W Katowicach:

73 p. p. — 11 p. p. 4 : 0 (1 : 0)

O mistrzostwo Ligi.

W Warszawie:

Polonia — Ruch, Wielkie Hajduki 3 : 2.

Mecz rozegrany pomiędzy Polonią a Ruchem z Wielkich Hajduk, był widowiskiem bardzo niesympatycznem, ze względu na brutalną grę, zastosowaną przez graczy Ruchu. Polonia w pierwszej 15-minucie zdobyła dwie bramki z karnego i zamieszania podbramkowego. Przed przerwą Ruch zrównoważył się jedną bramką, strzeloną przez Peterka. Po pauzie łagodny sędzia p. Adamski z Poznania dopuszcza do bardzo ostrej i brutalnej gry. Ruch traci jednego gracza, usuniętego przez sędziego z boiska, mimo to nie rezygnuje z dalszej walki. Po przerwie dla Ruchu bramkę strzelił z zamieszania podbramkowego Buchwald. Przy stanie 3 : 2 dla Polonji Ruch dekompletuje drużynę przez zejście z boiska **aż trzech skontuzjowanych graczy.**

Tabela Ligowa.

Po niedzielnej rozgryce ligowej tabela Ligi przedstawia się następująco:

Nazwa klubu:	Gier:	Pkt.:	St. bram:
1. Wisła	20	27	48 : 38
2. Ł. K. S.	20	25	37 : 37
3. Warta	20	24	49 : 35
4. Garbarnia	19	24	50 : 37
5. Legia	19	22	36 : 29
6. Cracovia	19	20	40 : 31
7. Polonia	20	18	38 : 46
8. Warszawianka	20	17	30 : 43
9. Ruch	18	16	30 : 37
10. Czarni	19	16	52 : 49
11. 1. F. C.	20	15	29 : 40
12. Turyści	18	14	26 : 46
13. Pogoń	18	12	32 : 39

Wyniki niedzielnych zawodów piłkarskich.

Polska — Austrja 3 : 1 (1 : 0).

Rozegrany w niedzielę w Gracu mecz międzypaństwowy o puhar środkowo europejski dla amatorów pomiędzy reprezentacjami Polski i Austrji zakończył się zwycięstwem Polski w stosunku 3 : 1. Przy wejściu na udekorowane flagami narodowemi Polski i Austrji boisko, drużyny powitane zostały hymnami państwowymi. Drużyna polska po opanowaniu lekkiego zdenerwowania, przeprowadza szereg szybkich ataków i ładnych kombinacji.

Śląsk Polski — Śląsk Niemiecki 1 : 0 (0 : 0).

Przy pięknej pogodzie zostały rozegrane na boisku Pogoni w Katowicach ósme z rzędu międzypaństwowe zawody piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Śląska Polskiego, a Śląska Niemieckiego.

Jakolwiek w ostatnich latach ponosiliśmy same klęski, to tym razem nareszcie nasza drużyna reprezentacyjna zrewanżowała się, choć w zniezaacznym stosunku 1 : 0. Zawody powyższe stały na niskim poziomie. Przed pauza gra była wyrównana. Natomiast po przerwie dała się zaznaczyć lekka przewaga naszej reprezentcji owocem czego była strzelona jedna bramka przez Lamuzika. Na wyróżnienie z naszej reprezentacji zasługują: Pazurek, Leber, Mrozek i Lamuzik. Publiczności przeszło trzy tysiące.

Bielsko — Królewska Huta 3 : 2 (2 : 2).

Rozegrany w niedzielę międzymiastowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Bielska i Król. Huty na boisku B. B. S. V. zakończył się zwycięstwem reprezentacji miasta Bielska.

Chropaczów:

„Czarna Trzynastka — H. K. S. Lipiny 36 : 7.

W Chropaczowie na boisku Czarnych odbyła się w niedzielę finałowa rozgrywka w koszykówce o mistrzostwo Polski pomiędzy „Czarną Trzynastką" z Poznania a **Harcerskim Klubem Sportowym Lipiny.** Mecz zakończył się zwycięstwem ‚Czarnej Trzynastki" w stosunku 36 : 7.

Odpowiedzi redakcji.

A. P. K. 10. Pan powinien otrzymać 145 zł wynagrodzenia miesięcznego i jednomiesięczny urlop. Radzimy zgłosić się na członka do organizacji zawodowej.

„Obleciświat". Poczta słusznie postąpiła, gdyż ów abonent ma telefon prywatny czyli kategorji I. Zwracamy uwagę na § 44 taryfy telefonicznej, ważnej od 1 kwietnia 1929 roku. — Z artykułu na temat rozwoju narodowego i pierwszego powstania nie mogliśmy skorzystać, gdyż korespondencję otrzymaliśmy zapóźno. Dziękujemy za informacje i prosimy o dalsze nadsyłanie korespondencyj.

Czytelnik 1. Radlin B. 1. Należy podać wniosek o zasiłek pogrzebowy do Kasy Chorych w Wodzisławiu, załączając dokument śmierci dziecka. — 2. Radzimy zwrócić się o taryfę zarobkową do organizacji zawodowej.

A. K. 10 152. W sprawie pierwszej należy zwrócić się do Starostwa w Rybniku. W sprawie mapy samochodowej Europy do Księgarni Ludwika Fiszera w Katowicach. ul. Poprzeczna.

Pani Zygmuntowej R. z pod Częstochowy. Jak rozweselić biednego rekonwalescenta, którego nudzi przymusowe leżenie z obandażowaną nogą? — Ponieważ pani ma radjo, zatem jest dosyć rozrywki po południu. — A przed obiadem radzimy czytać głośno bardzo wesołą i dowcipnie napisaną powieść czeskiego autora Jarosłava Hasek „Przygody dobrego wojaka Szwejka podczas wojny światowej".

Pannie Marysi K... z Rybnika. Pyta pani, co jest potrzebne kobiecie pracującej zawodowo? Przedewszystkiem potrzebne jest możliwie doskonałe przygotowanie zawodowe. — Przytem miły sposób zachowania i pogodny wyraz twarzy są zaletami ze wszystkich najważniejszemi, a temwiecej cennemi, że dość łatwe sa do wyrobienia. — Trudniej zdobyć się na siłę opanowania, gadatliwości, co znów jest niezbędne w pracy urzędniczek państwowych i prywatnych. I w innych zresztą gałęziach pracy nadmierna wymowa nie zdobywa uznania szefów i bezpośrednich zwierzchników.

Pani Wandzie M. w Piekarach. Jeżeli polecony do nacierania twarzy krem Simon jest pani za drogi (tuba zł 3,50), to na tuszczenie twarzy możemy śmiało poradzić nacieranie twarzy oliwą jadalną na noc; albo na dziesięć minut przed myciem.

Pannie Zosi K. w Król. Hucie. Możemy panią uspokoić co do zdrowia mistrza Paderewskiego. — Rzeczywiście chorował silnie z wyczerpania i z przepracowania, nawet był 23 września operowany na ślepą kiszkę. Ale dzięki Bogu wszystko złe minęło. — Niestety żona p. Paderewskiego jeszcze chora w klinice.

Rolnikowi z Lublińca. Pyta Pan. co jest Amon wapniowy? Jest to chemicznie spreparowana mieszanina chlorku amonu z węglanem wapna, zawierająca około 17 % azotu i mająca tę dodatnią właściwość, że dzięki obecności wapna nie pociąga zakwaszenia gleby.

Ostrożny.

Włamywacz do obrońcy, któremu zawdzięcza swe uwolnienie.

— Panie mecenasie! Chciałbym się panu wedle możności odwdzięczyć. Czy mogę przyjść do pana do domu?

— Owszem — byle nie w nocy!

Piwne oczy.

Mąż: Ja mam niebieskie oczy, ty także niebieskie, jak to może być, że dziecko nasze ma oczy piwne?

Żona: Nie udawaj głupiego! Całe noce spędzasz w piwiarni, to jakie oczy ma mieć dziecko?

Ze Śląska Opolskiego

W Trybunale Rozjemczym polsko-niemieckim miały się odbyć rozprawy przeciwko skarbowi państwa polskiego o odszkodowanie dla kilku kupców z Katowic, którzy mieli ponieść straty z powodu wprowadzenia na Górnym Śląsku monopolów: spirytusowego i tytoniowego. Ponieważ zarówno sędzia polski prof. dr. Stelmachowski, jak i sędzia niemiecki dr. Schneider udali się do Warszawy na układy likwidacyjne polsko-niemieckie, odbyło się bezpośrednio przed wyjazdem obu sędziów posiedzenie gospodarcze, na którem ustalono, że rozprawy odbędą się w dniach 7, 8 i 9 listopada.

*

Przed kilku miesiącami, jak już donosiliśmy, władze niemieckie aresztowały pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Polski b. podkomisarza policji w Tarnowskich Górach, Macieja Szwedę, gdy ten bawił w osobistych sprawach po stronie niemieckiej. Pomimo interwencji generalnego konsula w Bytomiu u władz naczelnych rejencji opolskiej, nie udało się zwolnić pana Szwedy, przeciwko któremu władze niemieckie miały posiadać niezbite dowody winy i sprawa została przekazana władzom sądowym. W związku z tem dowiaduje się Ajencja Wschodnia, że w tych dniach władze sądowe w Lipsku, prowadzące dochodzenie w tej sprawie, doszły do przekonania, że doniesienie na podstawie którego Szweda został aresztowany, było bezpodstawne i z tego powodu wstrzymano dalsze śledztwo. Pana Szwedę zaś zwolniono.

Z Bytomskiego.

Na dworcu kolejowym w **Bytomiu** został pewien robotnik przejechany przez parowóz i zabity.

*

W piątek w południe wybuchł pożar w posiadłości rolnika Filipa Madejskiego w **Miechowicach.** Spłonął dach remizy, nadto ogień przeniósł się na skład oraz warsztat malarski, gdzie zniszczył większe zapasy pokostów i farb. Przyczyny pożaru nie stwierdzono. Szkody obliczono no około 2 tys. marek.

*

Nieznani sprawcy usiłowali napaść 6 osób, zdążających z Bobrku do Szombierk. Wobec odważnej postawy napadniętych, napad nie udał się i bandyci umknęli. Policja prowadzi dochódzenia.

Z Gliwickiego.

Przed oberżą Goldmanna w **Czechochowicach** spłonął doszczętnie samochód ciężarowy z powodu zapalenia się gazownika. Szkoda wynosi około 2500 mk.

Z Zabrskiego.

Na ulicy Następcy Tronu w **Zabrzu** najechał wóz tramwajowy na powóz rzeźnika Karola Kulawika. Powóz został doszczętnie rozbity.

*

W lesie w pobliżu Delbrücka znaleziono zwłoki 69-letniego mężczyzny. Nieboszczyk był zatrudniony na wymienionej kopalni u prywatnego przedsiębiorcy. Prawdopodobnie popełnił on samobójstwo.

Z Raciborskiego.

Swego czasu pisaliśmy o unieruchomieniu fabryki wyrobów czekoladowych Sobtzika w **Raciborzu.** Unieruchomienie nastąpiło z powodu trudności płatniczych. Obecnie dowiadujemy się, że w najbliższych dniach właściciele uruchomią znowu fabrykę, nasamprzód na okres kilkunastu tygodni. Należy jednak przypuszczać, że stosunki poprawią się do tego stopnia, iż pracę będzie można prowadzić bez przerwy.

Z Kozielskiego.

Do wyszynku przy hotelu pod „Czarnym Orłem" w **Koźlu** przybyła onegdaj wieczorem gromada cyganów, którzy zażądali od szynkarki napojów alkoholowych. Szynkarka odmówiła nalania wódki, wobec czego cyganie czynnie zmieważyli personel wyszynku. Znieważonym przybyli na pomoc goście, którzy wyrzucili cyganów na ulicę. Teraz cyganie zaczęli bombardować karczmę. Posypał się grad kamieni, którymi wybite zostały wszystkie szyby wyszynku. Gdy przybyła policja, cyganie zniknęli bez śladu.

Z Opolskiego.

Żona pewnego tutejszego urzędnika, zamieszkałego w **Opolu** przy ulicy Malapanerstr., zaczadziła się gazami. Gdy mąż wrócił ze służby do domu, zastał żony bezprzytomną, siedzącą przy stole. Przywołanemu pogotowiu ratunkowemu udało się nieszczęśliwą kobietę przywołać do życia.

*

Od dnia 30 września b. r. zaginął bez śladu 27-letni mistrz piekarski Schramm, zatrudniony w firmie Lopatta w **Opolu.** Zaginiony był żonaty dopiero od dwuch tygodni. Pawdopodobnie zaginionego spotkało nieszczęście.

Z Strzeleckiego.

W **Zdzieszowicach** koło Leśnicy wybudowano nową szkołę, która zostanie poświęcona dnia 21 października b. r.

*

W ubiegły czwartek wieczorem we dworze **Suche Łany** szalał wielki pożar, który zniszczył stóg słomy. Straże ogniowe musiały wytężyć wszystkie siły, by ratować sasiednie zabudowania dworskie. Prawdopodobnie stóg został podpalony.

Krótko-zwięzłowato.

Roczny dochód wszystkich obywateli Stanów Zjednoczonych Ameryki obliczono na 94 miljardy dolarów czyli 836 miljardów złotych (836 000 000 000).

*

Podczas trzęsienia ziemi na Nowej Zelandji dnia 21 czerwca br. zapadła się i znknęła zupełnie z powierzchni ziemi góra 1400 metrów wysoka.

Program radjowy.

Wtorek, dnia 8 października 1929 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Koncert gramofonowy. — 16.00 Komunikaty gospodarcze. — 16.20 Koncert gramofonowy. — 17.15 Odczyt: „Współczesna powieść kryminalna". — 17.45 Koncert z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Komunikaty harcerskie. — 19.20 Odczyt: Odkrycia, zdarzenia, ludzie. — 19.50 Opera z Poznania — po operze komunikaty z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395.3: 11.58 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Radjowy poranek szkolny. — 15.20 Sport. — 16.15 Płyty gramofonowe. — 17.15 Odczyt: Na Babiej Górze. — 17.45 Koncert. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Giełda rolnicza.

Kraków, fala 314.1: 17.15 Przegląd radjowy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Giełda. — 19.20 Odczyt: Drogi rozwoju lotnictwa światowego. — 19.50 Opera z Poznania.

Poznań, fala 336.3: 7.00 Gimnastyka. — 13.05 Płyty gramofonowe. — 14.00 Giełda. — 14.15 Komunikaty. — 17.25 Nauka francuskiego. — 18.50 Nadprogram. — 19.15 Muzyka. — 23,15 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325; **Gliwice,** fala 253: 16.30 Płyty gramofonowe. — 17.30 Program dla dzieci. — 18.30 Nauka francuskiego. — 18.55 Koncert. — 20.00 Słuchowisko z Paryża: Mikrofon zapłakany. — 21.15 Muzyka: fortepjan, następnie koncert.

Berlin, fala 475.4: 14.00 Koncert gramofonowy. — 16.30 Koncert. — 18.15 Koncert. — 19.30 Nowa muzyka skrzypcowa. — 20.00 Sztuka sceniczna: Trzej muszkieterowie.

Wiedeń, fala 519.9: 11.00 Muzyka. — 16.00 Koncert. — 19.30 Koncert; następnie muzyka taneczna.

Środa, dnia 9 października 1929 r.

Katowice, fala 408,7: 11.00 Nabożeństwo żałobne przy prochach Joachima Lelewela w kościele św. Jana w Wilnie. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Koncert gramofonowy. — 16.00 Komunikaty gospodarcze. — 16.15 Program dla dzieci z Wilna. — 16.45 Koncert gramofonowy. — 17.15 Wykład z zakresu literatury polskiej. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Odczyt: „Z podróży po Skandynawji". — 19.30 Odczyt: W 150-tą rocznicę śmierci Kazimierza Pułaskiego. — 20.00 Komunikaty sportowe. — 20.10 Komunikaty komisji turystycznej. — 20.15 Audycja ku czci Kazimierza Pułaskiego z Warszawy. — 22.15 Komunikaty z Warszawy. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Nowe miasto w 15 miesiącach.

Nieco na północ od miasta Niżnyj Nowgorod, tuż nad ujściem rzeki Oki do Wołgi, mają inżynierowie amerykańscy wybudować wielkie miasto przemysłowe z wszelkiemi udogodnieniami nowoczesnemi na podobieństwo miast amerykańskich. Miasto, które które ma się zwać Austingrad za zgodą władz bolszewickich na cześć firmy, która się podjęła zadania wystawienia go w przeciągu 15 miesięcy, jest przedewszystkiem przeznaczone na wyrób samochodów i motocyklów Forda, których ma się tu wyrabiać nie mniej jak pół miljona rocznie. Będzie to największa fabryka samochodów w Europie. Prócz potrzebnych ogromnych budynków fabrycznych, staną tu budynki mieszkalne dla 25 tysięcy robotników, szkoły, teatr, kluby, parki, koleje żelazne, domy towarowe, zabudowania i urządzenia portowe itd., — tylko o budowie kościołów w kontrakcie zawartym z bolszewikami niema ani słówka. Obszar miasta obejmować ma 25 mil kwadratowych. Już teraz zajętych jest przybudowie 3000 robotników. Rząd bolszewicki liczy na to, że Austingrad już wkrótce liczyć będzie sto tysięcy mieszkańców.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Jesienny rozkład lotów.

	Warszawa		Poznań		Kraków		Wiedeń	
	odlot	przyl.	odlot	przyl.	odlot	przyl.	odlot	przyl.
Poniedziałek	8.45	15.45	8.30	15.35	11.45 16.15	8 15 13.00	Kraków 11.45	13.00
Wtorek	8.45 13.00	12.00 15.45	8.30	15.35	12.30 16.15	8.15 12.15	Brno 12.45	12,15
Sroda	8 45	15.45	8.30	15.35	11.45 16.15	8.15 13.00	Kraków 11.45	13.00
Czwartek	8.45 13.00	12.00 15 45	8.30	15.35	12 30 16.15	8.15 12 15	Brno 12.45	12 15
Piątek	8.45	15.45	8.30	15.35	11.45 16.15	8.15 13.00	Kraków 11.45	13.00
Sobota	8.45 13.00	12.00 15.45	8.30	15.35	12.30 16.15	8.15 12.15	Brno 12.45	12.15